

Warszawa, dnia 10 października 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 863/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

Protokolant p.o. protokolanta sądowego Zuzanna Poźniak

po rozpoznaniu dnia 10 października 2018 r.

sprawy A. B. syna A. i M. ur. (...) w Z.

obwinionego o wykroczenie z art. 96 § 3 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 8 maja 2018 r. sygn. akt III W 501/18

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uniewinnia obwinionego od zarzucanego mu czynu.; kosztami postępowania sprawy obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 863/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 10 października 2018r.

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie

z dnia 8 maja 2018r. został zaskarżony przez obrońcę obwinionego A. B.. Apelacja ta, co do istoty, jest zasadna. Wedle prawidłowo ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego sprawy, obwiniony został wezwany przez organ Straży Miejskiej (...) W. do wskazania w terminie 7 dni, komu powierzył w dniu 31 października 2017r. stanowiący jego współwłasność samochód osobowy M. nr. rej. (...). W piśmie z dnia 28 listopada 2017r. poinformował on organ wzywający, że nie pamięta kto w owym czasie kierował pojazdem (k. 11 akt sprawy). Podobne w treści wyjaśnienie złożył przed sądem dodając, że samochód był wykorzystywany w kancelarii do użytku służbowego i „każdy mógł z niego korzystać, kiedy zaistniała tego potrzeba” (k. 42v).

Z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że Sąd orzekający dał w całości wiarę wyjaśnieniom obwinionego wywodząc min., że „brak jest jakichkolwiek podstaw dowodowych, aby w sposób uprawniony można było stwierdzić, że z całą pewnością A. B. taką wiedzę wówczas posiadał, natomiast celowo i z premedytacją zataił ją przed właściwym organem Straży Miejskiej” (k. 49). Co przy tym oczywiste, obwiniony nie miał obowiązku prowadzenia karty drogowej pojazdu, a od momentu chwilowego (na przestrzeni około 200 m.) użycia samochodu do wezwania upłynął okres niespełna miesiąca. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której osoba wezwana przez uprawniony organ do udzielenia odpowiedzi obowiązek ów spełnia zgodnie z posiadaną wiedzą, stawia się na wezwanie tego organu, po czym rzetelnie, w zgodzie z zasadami logiki, okoliczności z tym związane opisuje przed sądem orzekającym. W tego rodzaju zachowaniu, zdaniem sądu odwoławczego, nie sposób jest doszukać się winy, w żadnej jej postaci.

Należało zatem orzec jak w wyroku.